

WIELKA KSIĘŻNA NADCHODZI

W Teatrze Muzycznym trwają próby „Wielkiej księżnej Gerolstein”.

Opera komiczna Jacques'a Offenbacha będzie miała premierę 8 i 9 października.

IZABELLA ADAMCZEWSKA

Zbigniew Macias, dyrektor artystyczny teatru, podkreśla, że w takiej wersji dzieło autora „Orfeusza w piekle” nie było jeszcze prezentowane w Polsce. - Po wojnie francusko-pruskiej Offenbach był zmuszony do przerobienia „Wielkiej księżnej Gerolstein” ze względów politycznych. My zdecydowaliśmy się na zrealizowanie wersji oryginalnej - wyjaśnia.

Reżyseruje Piotr Bikont. - Nie sądziłem, że jest jeszcze jakieś dzieło Offenbacha, które nie miało polskiej prapremiery. I to jedno z najwybitniejszych. To fantastyczny materiał! - mówi.

Kierownictwo muzyczne objęła Elżbieta Tomala-Nocuń. Dyrygentka podkreśla, że „Wielka księżna” jest bardzo wymagająca - i dla instrumentalistów, i dla śpiewaków.

W pracowni krawieckiej powstają kostiumy według projektów Zu-



TOMASZ STAAŁCZAK / AGENCJA GAZETA

W pracowni krawieckiej powstają kostiumy według projektów Zuzanny Markiewicz

zanny Markiewicz. W części męskiej na manekinie wisi już ślubny surdut ze złotymi guzikami, krawcowa doszywa złotą marynarkę. 15 września stroje dla generała Buma, Nepomuka, barona Puka, księcia Paula, Fryca i barona Groga muszą być gotowe. - Na szczęście w pracy nad kostiumami z osiemnastego i dziewiętnastego wieku mamy doświadczenie - mówi Róża Barylska, kierowniczka męskiej pracowni krawieckiej. - Konsultujemy się z kostiumografką, bo autor projektów nie wie przecież, jak

się aktorzy poruszają i co może im przeszkadzać na scenie.

Wykonanie kostiumów dla chóru, baletu i niektórych solistów zlecono firmie zewnętrznej specjalizującej się w szyciu mundurów.

W żeńskiej części pracowni krawieckiej gotowa jest już spódnica na stelażu. - Ma pięć metrów średnicy. Kiedy aktorka przychodzi do nas na przymiarki, ma problem z przechodzeniem pomiędzy stolami - opowiada Jolanta Potoniec, krawcowa.

Na 7 października zaplanowano pokaz przedpremierowy operetki Offenbacha. Choreografią zajęła się Dorota Jawor-Przybyszewska, chór przygotował Roman Paniuta. W tytułowej roli wystąpią związana z Gliwickim Teatrem Muzycznym Małgorzata Długosz i Agnieszka Gabrysiak.

Dyrekcja Teatru Muzycznego opowiedziała dziennikarzom o planach w rozpoczynającym się sezonie artystycznym. - Rewolucji nie będzie, ale zmiany dają się zauważyć - mówi Grażyna Posmykiewicz. - Roz-

szerzyliśmy repertuar, wprowadzamy nowe formy kabaretowe i baletowe. Wychodzimy do ludzi. W poprzednim sezonie zorganizowaliśmy osiemnaście akcji w mieście. Nie narzekamy na brak widzów.

Sezon rozpocznie 11 września Adi Jazz Festival. W ramach projektu „Otwarta scena” w teatrze występować będą młodzi artyści, którym dyrekcja udostępni bezpłatnie przestrzeń. 12 października będzie można się zapoznać z muzyką filmową i polską piosenką kabaretową w wykonaniu Mellow D Project. 15 listopada zaprezentuje się zespół Panie. Big Band Teatru Muzycznego będzie zapraszać łodzian na wieczorki taneczne. Pierwszy - 21 października, po spektaklu „Jesus Christ Superstar”.

Nową formułę zyska cykl OFF Północna. - Zaprosiliśmy do Łodzi zespoły teatralne z Pomorza. Artyści Teatru Muzycznego w Gdyni wystąpią z koncertem „Miłość ci wszystko wybaczy”, teatr Valdall przywiezie „Emigrantkę”, a sopocki Teatr na Plaży - „Gołoledź” - zapowiada Krzysztof Wawrzyniak, pomysłodawca i koordynator OFF Północnej. - My pokazemy „Sen nocy (nie) letniej” i przygotowujemy inscenizowany koncert piosenki aktorskiej.

10 października rozpoczną się castingi do musicalu „Nędznicy”, którym teatr rozpocznie sezon 2017/2018. - To ogromne przedsięwzięcie, największy i najtrudniejszy z musicali. Spodziewamy się kilkuset uczestników - mówi Zbigniew Macias. ●